

Alicetea, RAGUZ

Gdy rydwany zmierzchu nadciągają z płachtą gwiazd
Wpuść mnie, mocy, która płaczesz szczęście i strach
Dobijam się po więcej
A wizje, szepty Tobie dam
Bez słów legendę
Bezdech, który mąci krew od lat
Tworzy blizny nadaremnie

A my jak brzegi ran
Zrastamy się, zrastamy się
Czas w nas już dokonany jest
Ciał błogie przyciąganie
Ten wspólny lot, ten wspólny lot
Tworzymy jedności front